

Pierwsza taka

25.02.2013.

CHOSZCZNO W piątek w Małej

Galerii Choszczeńskiego Domu Kultury otwarto wystawę poświęconą historii choszczeńskich kolejarzy. – Tuż po wojnie w naszym mieście żyło ponad 1200 kolejarzy i to właśnie ta grupa zawodowa wykreowała wizerunek tego regionu – niektórzy ze zwiedzających zastanawiali się dlaczego nikt wcześniej nie pomyślał o zorganizowaniu podobnego wydarzenia.

Choć w zamyśle organizatorów opisywana wystawa miała przede wszystkim eksponować powojenną historię choszczeńskiego węzła kolejowego, to jednak zwiedzający mieli okazję zobaczyć także takie eksponaty, które liczyły sobie ponad 100 lat. Jakże mogą być ich związki z Choszcznem, z choszczeńską koleją, skoro powojenne dzieje tego grodu liczą sobie 78 lat? Nie trudno się domyślić, że to za sprawą pierwszych kolejarzy, którzy dzisiejsze pamiątki, a ówczesne narzędzia i dokumenty, przywieźli z terenów całej Polski. Te najstarsze zobaczyliśmy dzięki uprzejmości PIOTRA JARZYNY, wnuka ADAMA KOZŁOWSKIEGO, pierwszego zawiadowcy powojennego węzła. Inne dokumenty przekazała ZOFIA MAJCHROWSKA, wdowa po LUCJANIE MAJCHROWSKIM, który w kwietniu 1945 roku swój pierwszy kolejarski egzamin zdał w Lublinie, a już kilka dni później pracował w Choszcznie razem ze wspomnianym wyżej A. Kozłowskim. Dużo emocji wzbudzała też kilkustronicowa relacja koszańnianki JANINY GASZTOLD-RENT, która opisuje nie tylko kolejarską drogę swojego ojca JANA GASZTOLDA, ale także to, jak wyglądało nasze miasto pod koniec lat 50. – Tę wystawę powinni obejrzeć wszyscy ci, którzy choć trochę chcą poznać historię powojennego Choszczna – mówi BERNARD SZYMAŃSKI. Wskazując na konkretne zdjęcia, opowiada zdarzenia z nimi związane. Tłumaczy, że dziś mieszka w Stargardzie Szczecińskim, ale pochodzi spod Choszczna. Tu pojawił się, bo… w jego rodzinie było aż siedmiu kolejarzy.

- Ja kolejarem nigdy nie byłem, ale przyszedłem, bo chciałem powspominać znajomych – mówi JÓZEF JAŁOSZYŃSKI. Pokazuje nam stary dowód osobisty, w którym wyraźnie stoi, że w Choszcznie zameldowano go w lutym 1946 roku. Wymienia kilka nazwisk żyjących jeszcze kolejarzy, których nie znalazł na tej wystawie i proponuje pomoc w nawiązaniu kontaktów. Takich osób, które zadeklarowały pomoc w ujawnianiu kolejnych tematów związanych z choszczeńską koleją, było dużo więcej. MARIAN WASIELEWSKI na liście „pierwszych kolejarzy”, która w lokalnych mediach funkcjonuje już od prawie 20 lat, znalazł aż cztery błędy. – Skąd wiem, że to błędy? A choćby stąd, że jest pomyłka w moim nazwisku, a także w nazwiskach tych, których dobrze znałem, czyli JÓZEFA WINCKA i JAKUBA LIDWINA.

JÓZEF STARUCH z uśmiechem na twarzy prezentował się do zdjęć, które robiono mu na tle jego podobizny wykonanej w latach 70. Pochwalił się nam, że ma w domu srebrną łyżeczkę, która ekipa Wagony Choszczno w 1980 roku zdobyła na międzyresortowych rozgrywkach w Szczecinie. Inni wspominali tych, którzy w kolejarskiej służbie stracili życie. Tu szczególnie powracano do wypadku pod Dolicami, gdzie pociąg relacji Przemyśl – Szczecin zabił pięć-siedem (?) osób pracujących na torach, a także dużej katastrofy w wyniku, której na dworcu w Choszcznie zginęły trzy osoby, a kolejnych 30 było rannych. – Pojedynczych wypadków było zdecydowanie więcej tyle, że dziś nikt już o nich nie pamięta lub nie chce pamiętać – mówili. Doskonale za to pamiętają nazwiska kolejarzy, którzy w sierpniu 1945 roku przyjmowali stację od Rosjan, a także pierwszy parowóz, który do Choszczna trafił z Krzyża. Wówczas jego załogę stanowili: FELIKS WOŹNIAK, HENRYK PIECHNIK, FRANCISZEK JARCZYŃSKI, HENRYK JANKOWSKI i JÓZEF SKWIRUT. Wspominając popularny ZZK, szczególnie emeryci podkreślili, że tak naprawdę ich pierwszy dom kultury mieścił się w prywatnym mieszkaniu, dopiero później zajęli lokal na dzisiejszej ul. Kopernika. A o tym, że to właśnie ta grupa zawodowa tworzyła podwaliny pod powojenną przyszłość naszego grodu najlepiej świadczy fakt, że już w połowie 1946 roku w tutejszym oddziale Związku Zawodowego Kolejarzy Polskich było ponad 1200 członków!

Organizatorami opisywanej wystawy byli: Choszczeńskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei „Semafor”, Urząd Miejski w Choszcznie oraz Choszczeński Dom Kultury. Otwierali ją prezes Semafora ZDZISŁAW GÓRSKI i burmistrz ROBERT ADAMCZYK. To właśnie oni za naszym pośrednictwem dziękują wszystkim, którzy zaangażowali się w organizację i przygotowanie tego wydarzenia. Wystawę zwiedzać można codziennie od 8.00 do 17.00. Jeśli jakaś grupa chciałaby ją obejrzeć z przewodnikiem, prosimy o kontakt (781 501 160).

Tadeusz Krawiec

promocja@choszczno.pl

{gallery}wystawkolej2013{/gallery}